

Ks. Stanisław Piech

Papieska Akademia Teologiczna, Kraków

Z DZIEJÓW KULTU MATKI BOŻEJ TUCHOWSKIEJ

O kulcie Matki Bożej w Tuchowie pisano wiele, szczególnie w okresie staropolskim. Z nowszych prac historiografia polska odnotowała dotąd zaledwie dwa opracowania. Władysław Szoldrski wydał historię tego ośrodka kultu maryjnego do 1918 r.¹ Stanisław Stańczyk opublikował zaś całościowy zarys jego rozwoju aż po czasy najnowsze.² Sanktuarium tuchowskie wywiera tak wielki wpływ na życie religijno-moralne diecezji tarnowskiej, że warto było zatem jeszcze raz prześledzić zachowane źródła, zwłaszcza staropolskie, przeczytać wymienione wyżej opracowania i zamyślić się nieco nad dziejami kultu maryjnego w tym ośrodku. Okazję ku temu stworzyła przypadająca w 1994 r. dziewięćdziesiąta rocznica koronacji cudownego obrazu. W niniejszym opracowaniu, ze względu na skąpe rozmiary artykułu, ograniczono się jedynie do zarysowania tego obszernego, aczkolwiek niezmiernie ciekawego zagadnienia, skupiając się przede wszystkim na mogących budzić szczególne zainteresowanie dziejach duszpasterstwa sanktuarijnego w czasach najnowszych.

I. STAROPOLSKIE DZIEDZICTWO

W połowie XVI wieku sprowadzono do Tuchowa, do kościoła Najświętszej Panny Maryi, obraz Matki Bożej pochodzący z lat 1530-1540 z polskiej szkoły malarskiej mistrza ołtarza z Bodzentyna. Obraz przedstawia Maryję z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Twarz Matki Bożej jest młoda i szczególnie piękna, szeroko otwarte oczy spoglądają na patrzącego z powagą, ale

¹ W. Szoldrski, *Historia kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Panny w Tuchowie. Materiały i źródła*, Cieszyn 1920.

² S. Stańczyk, *Matka Boża Tuchowska*, TarnStT 9 (1983) s. 299-308.

i z wielką dobrocią. Twarz promieniuje matczyną miłością i wyrozumiałością dla wszelkich ludzkich potrzeb. Dzieciątko prawą rączkę trzyma na błękitnej kuli zakończonej krzyżykiem, co symbolizuje panowanie Chrystusa nad światem odkupionym Jego męką i śmiercią na krzyżu. Lewą rączkę podnosi w geście błogosławieństwa. Symbolika ta zdaje się przemawiać, że Maryja jest Matką nie tylko małego Dzieciątka, ale także Matką Odkupionego Ludu Bożego i Pośredniczką łask wszelkich. Rozkwitła róża trzymana przez Maryję w prawej ręce pozwala zaliczyć obraz tuchowski do maryjnej grupy ikonograficznej powiązanej z kwiatem różanym, wizją apokaliptyczną i ogrodem rajskim.³

Pierwsza wzmianka o nadzwyczajnych zjawiskach, które miały miejsce przy tym obrazie pochodzi z 1597 r.⁴ Wierni modlący się tam do Matki Bożej doznawali licznych łask, nawet o charakterze cudownym. Wydarzenia te stymulowały ruch pielgrzymkowy na odpust w święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny. Proboszcz tuchowski, o. Andrzej Gałęcki, benedyktyn, po stwierdzeniu wielu zjawisk niewytłumaczalnych na drodze czysto naturalnej uznał, że obraz należy uznać za cudowny i około 1620 r. umieścił go w głównym ołtarzu.⁵

W czasie epidemii tyfusu i cholery w 1622 r. ocalone zostały miasta: Tuchów, Biecz, Pilzno i Tarnów, które oddały się opiece Matki Bożej czczonej w tym obrazie.⁶ Wydarzenia te przyniosły sanktuarium jeszcze większy rozgłos. Nastąpił znaczny rozwój ruchu pielgrzymkowego. W święto Nawiedzenia Matki Bożej przybywało wówczas do Tuchowa około 15 tys. pątników, nie tylko z terenu południowej Polski, ale także ze Słowacji, spośród których około 4 tys. przystępowało do sakramentów św.⁷

Kapelan kościoła Panny Maryi, o. Marcin Melaniusz, benedyktyn, spisał wiele łask otrzymywanych wówczas przez wiernych modlących się do Matki Bożej w Jej wizerunku tuchowskim.⁸

³ M. Witalis, Kościół Najśw. Maryji Panny w Tuchowie, Kraków 1960, s. 102-108, mps Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Tuchowie, (dalej: AKRT); Stańczyk, *Matka Boża Tuchowska*, s. 299-300.

⁴ S. Szczygielski, *Aquila polono-benedictina*, Cracoviae 1663, s. 153. Pod rokiem 1597 odnotował: „Admirabilis Virginis Matris Benedictae, Benedictini Ordinis semper Patronae, Imago Tuchoviensis apud Tynecenses nostros servata devote, insignibus claret miraculis et frequenti devotorum concursu celebratur”.

⁵ M. Melaniusz, *Wonność wdzięczna Rozy Niebieskiej Panny Przenajświętszej Mariey w kościele tuchowskim*, Kraków 1648, s. 1-2; W. Szoldrski, *Historia*, s. 8.

⁶ S. Szczygielski, *Illibatae semel Matris, semper Virginis Castissimae Tuchoviensis mirabilium operum symbola*, Cracoviae 1661, s. 85-86; *Cuda i łaski Matki Boskiej Tuchowskiej w XVII i XVIII wieku*, zebrał W. Szoldrski, Kraków 1917, s. 194-196 nr 73; tenże, *Historia*, s. 9-10.

⁷ Szoldrski, *Historia*, s. 11.

⁸ AKRT, M. Melaniusz, *Monile gratiarum ad imaginem Deiparae semper Virginis Mariae in Ecclesia majoris suburbii Tuchoviensis obtentorum*, rkps z XVII w. Praca ta w przekładzie polskim Władysława Szoldrskiego, *Sznur perłowy łask przy obrazie Bożej Rodzicielki zawsze Dziewicy w kościele na większym przedmieściu tuchowskim otrzymanych*, została wydana przez tłumacza w: *Cuda i łaski*, s. 43-96.

W tych warunkach proboszcz tuchowski, o. Sebastian Pielsz OSB, zwrócił się do biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika z prośbą o powołanie komisji do zbadania wiarygodności cudów. Biskup dnia 27 maja 1641 r. wyznaczył komisję, w skład której weszli księża: Jan Broniszewski, doktor obojga praw, prepozyt i oficjał pilzneński, Andrzej Chechelski i Andrzej Makowiecki, kanonicy kolegiaty tarnowskiej, Wojciech Lubecki, kanonik kolegiaty bobowskiej, proboszcz w Ryglicach i Wojciech Wąssowicz, dziekan pilzneński i proboszcz w Łąkach. Na wyznaczony dzień 1 lipca 1641 r. zebrało się w Tuchowie około 3 tys. wiernych. Liczba zgłaszających się do składania zeznań była tak duża, że nie podobna było wysłuchać wszystkich, chociaż prace komisji przeciągnęły się na dzień następny, na święto Nawiedzenia Najśw. Dziewicy. Przesłuchano 59 świadków. Sporządzone i zaprzysiężone wówczas akta potwierdził bp Tomasz Oborski dnia 27 czerwca 1642 r.⁹ Urzędowe uznanie obrazu za cudowny wywołało jeszcze większy ruch pielgrzymkowy. Pątnicy zaczęli przychodzić także na święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny (8 IX). Sława cudownego obrazu zataczała coraz szersze kręgi.¹⁰ Sanktuarium znane było nie tylko w Polsce, ale także daleko poza jej granicami. Wilhelm Gumpfenberg w swoim obszernym dziele *Atlas Marianus sive de Imaginibus Deiparae per orbem Christianum Miraculosis* wśród wiadomości o 1200 cudownych wizerunkach Matki Najśw. rozsianych po całym świecie wspominał także o obrazie tuchowskim.¹¹

W latach 1665-1682 wybudowano obecny murowany kościół w miejsce dawnego drewnianego. Fundatorem prezbiterium był Jerzy Leśniowski, miecznik kijowski, właściciel sąsiednich Kielanowic. Nawę zaś fundował Adam Gliński z Zimnej Wody, chorąży sandomierski. W 1741 r. wzniesiono późno-barokowy drewniany wielki ołtarz, dzieło krakowskiego rzeźbiarza Antoniego Frączkiewicza. W środku tego ołtarza w połączanej niszy umieszczono cudowny obraz Matki Bożej.¹²

Sanktuarium przyciągało pielgrzymów nie tylko z Polski ale także z Węgier. W połowie XVIII stulecia na odpust Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny liczba pielgrzymów sięgała 60 tys., spośród których 30-40 tys. przyjmowało Komunię św.¹³

⁹ W XVII stuleciu akta tego procesu opublikowali M. Melaniusz, *Wonność wdzięczna*, s. 1-21; S. Szczygielski, *Fons signatus*, Cracoviae 1695, s. 27-68; tenże, *Illibatae*, s. 27-68. Na początku bieżącego stulecia źródła te wydał W. Szoldrski w cytowanych wyżej pracach *Cuda i łaski*, s. 9-40, nr 1-59; *Historia*, s. 177-182, nr 6-9. W tej ostatniej zamieścił nawet fotokopie obydwóch pism biskupich.

¹⁰ P. H. Pruszczyk, *Morze łaski Bożej, które Pan Bog w Koronie Polskiej po różnych miejscach, przy obrazach Chrystusa Pana y Matki jego Prześwietszej... wylewa*, Kraków 1662, s. 45.

¹¹ München 1672, s. 569.

¹² Szoldrski, *Historia*, s. 23-29; Stańczyk, jw. s. 304-306; Witalis, jw. s. 5-10, 49-57.

¹³ K. Albrzychowicz, *Mater pulchrae dilectionis Sanctissima Virgo Thaumaturga Tuchoviensis Maria...*, Cracoviae 1749.

II. W CIENIU AUSTRIACKIEJ POLITYKI KOŚCIELNEJ

Po I rozbiórce Polski sanktuarium znalazło się w zaborze austriackim. Dotkliwie odczuło reformy józefińskie. Skonfiskowano liczne cenne wota oraz złote i srebrne naczynia liturgiczne. Kiedy w 1816 r. zniesiono opactwo tynieckie i jego filię w Tuchowie w sanktuarium czasowo pozostało zaledwie dwóch benedyktynów.¹⁴ W 1820 r., z polecenia biskupa przemyskiego Antoniego Gołaszewskiego, przybyli do Tuchowa jezuiti, którzy objęli pieczę nad kościołem i cudownym obrazem. Nie otrzymawszy jednak zezwolenia rządowego na otwarcie swojej placówki zakonnej, odeszli z sanktuarium w 1843 r.¹⁵

Po ich odejściu przez pół wieku stróżami cudownego obrazu byli księża diecezji tarnowskiej. Pierwszym ekspozytem przy sanktuarium został ks. Piotr Woźniak, mianowany przez biskupa tarnowskiego Józefa Wojtarowicza w 1843 r.¹⁶ W warunkach znacznego ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza w czasie obydwóch odpustów, bp Wojtarowicz ponowił w 1844 r. starania o oddanie jezuitom kościoła Panny Maryi. Jezuiti nie chcieli już jednak wracać do Tuchowa. Nie przyniosły także rezultatu starania obsadzenia sanktuarium przez karmelitów (trzewickowych), bądź cystersów ze Szczyrzyca. Pierwsi ekspozyci, mimo lichego uposażenia, gorliwie poświęcali się posłudze duszpasterskiej wśród pątników. Starali się, aby wszyscy spieszący do cudownego obrazu, a w 1849 r. było ich około 12 tys., byli należycie obsłużeni. Od połowy XIX stulecia ruch pielgrzymkowy znacznie osłabł, osiągając zaledwie 4 tys. osób w czasie odpustu lipcowego. W dużej mierze przyczyniły się do tego epidemie cholery, tyfusu, i czerwonki dziesiątkujące ludność. W 1861 r. nie powiodła się próba sprowadzenia do sanktuarium augustianów z Krakowa.¹⁷

Spośród dziewięciu księży ekspozytów, od 1863 r. zwanych komendarzami (administratorami), którzy kolejno pracowali w tym kościele, najbardziej dla rozwoju sanktuarium przyczynił się ks. Michał Rozmus, duszpasterzujący w nim w latach 1863-1882. W 1863 r. wprowadził nabożeństwo majowe, które ożywiło kult cudownego obrazu.¹⁸ Na odpusty zapraszał

¹⁴ Szołdrski, *Historia*, s. 72-75, 80-85; AKRT, Gestions Protokół komendarzy kościoła M[atki] B[oskiej] Tuch[owskiej], s. 19-26.

¹⁵ W. Chotkowski, *Powrót i powtórne zniesienie jezuitów w Galicji*, Warszawa 1904, s. 69-70; Szołdrski, *Historia*, s. 85-101; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1906, t. 6, cz. 2, s. 680.

¹⁶ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT), Prothocollon gestorów Consistorii Episcopalis Tarnoviensis, ex anno 1843 nr 2202.

¹⁷ Szołdrski, *Historia*, s. 102-106, 108.

¹⁸ ADT, Proth. gest. ex a. 1863 nr 1200, (16 IV 1863). AKRT, Akta XX Komendarzy przy kościele NMP w Tuchowie, dok. nr 20, Konsystorz Biskupi do Urzędu Dziekańskiego w Tarnowie, Tarnów, 18 IV 1863.

dobrych kaznodziejów, dbał o odpowiednią liczbę spowiedników i uroczystą oprawę nabożeństw. Dokonał restauracji świątyni, którą wewnątrz ozdobił polichromią, sprawił nowe organy i konfesjonały oraz wiele innych sprzętów kościelnych i szat liturgicznych.¹⁹

Po restauracji diecezji krakowskiej w 1880 r. i powiększeniu jej terytorium przez przyłączenie części diecezji tarnowskiej, ta ostatnia utraciła najbardziej znane w południowej Polsce sanktuarium maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej. Przed Tuchowem zarysowały się szczególne perspektywy rozwoju jako głównego ośrodka kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej. Wzrosło bowiem znacznie natężenie ruchu pielgrzymkowego.

W tych warunkach dotkliwie odczuwano potrzebę popularnej książeczki o cudownym obrazie tuchowskim. Od połowy bowiem XVII wieku, po dwukrotnym wydaniu w Krakowie (1648, 1655) książki *Wonność wdzięczna rozy niebieskiej Panny Przenaświętszej Marie w kościele tuchowskim, zakonu świętego Ojca Benedykta przez wielkie łaski, dobrodzieystwa y cuda zbawienne się wydawaiąca, z dozwoleniem starszych objawiona y odkryta przez Marcina Melaniasza tegoż zakonu kapłana, pomienionego kościoła kapellana*, nie ukazała się w języku polskim żadna praca poświęcona Matce Boskiej Tuchowskiej. Zadania wypełnienia tej luki podjął się ostatni komendant kościoła Panny Maryi, ks. Andrzej Niemiec, który napisał popularną książeczkę *Obraz cudowny Najśw. Panny Maryi w kościele tuchowskim*.²⁰

W okresie sprawowania w sanktuarium służby Bożej przez księży diecezjalnych Konsystorz Biskupi

nabył — zdaniem bpa Ignacego Łobosa — tego przekonania, że opieka wykonywana przy kościele tym przez komendarza, kapłana świeckiego, nie odpowiada w zupełności potrzebom duchowym pobożnych pielgrzymów, którzy tysiącami gromadzą się do tego kościoła na każde uroczyste święto Matki Boskiej i czcząc cudami słynny obraz w tym kościele, przystępują do sakramentów św.²¹

Nadal zatem myślano o powierzeniu sanktuarium opiece zakonników.

W 1888 r. redemptoryści prowadzili misje w Piotrkowicach koło Tuchowa. W czasie renowacji misji w 1889 r. proboszcz piotrkowicki, ks. Józef Dutka, wystąpił z sugestią, aby oni właśnie objęli sanktuarium tuchowskie. W 1890 r. mieszkańcy Tuchowa i okolicznych wiosek zwrócili się w tej sprawie do bpa I. Łobosa, który już wcześniej jako biskup pomocniczy w Przemyślu znał gorliwość duszpasterską i prężność apostolską tego zgromadzenia. Biskup pod wpływem sługi Bożego Bernarda Łubieńskiego rozpoczął w 1892 r. starania o sprowadzenie redemptorystów do Tuchowa.²² Po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi władz zakonnych, zwrócił się do Namiestnictwa Galicyjskiego podnosząc, że w redemptorystach pozyska „stałych misjonarzy, którzy

¹⁹ Szołdrski, *Historia*, s. 109-118.

²⁰ Kraków 1892.

²¹ Szołdrski, *Historia*, s. 241, dok. nr 36.

²² Tamże s. 122-123.

w diecezji tutejszej za pomocą misji i rekolekcji ludowych skutecznie pracować będą nad umoralnieniem ludu i odwróceniem od niego niebezpiecznych wpływów ze strony żywiołów destrukcyjnych".²³

Po uzyskaniu zgody władz państwowych redemptoryści przybyli do Tuchowa. W niedzielę 30 kwietnia 1893 r. w uroczystej procesji, która wyruszyła z kościoła parafialnego św. Jakuba, pod przewodnictwem ks. Kazimierza Kozaka, wprowadzono o. Antoniego Jedka do kościoła Panny Maryi. W procesji wzięło udział około 4 tys. wiernych.

Redemptoryści swoimi kazaniem i nabożeństwami maryjnymi zaczęli przyciągać coraz więcej pielgrzymów. Już w następnym roku na odpust lipcowy, zorganizowany na wzór misji typu alfonsjańskiego, przybyło ok. 20 tys. ludzi.²⁴ Warto podkreślić, że w latach 1893-1897 w czasie tego odpustu głoszone kazania wyłącznie o tematyce misyjnej.²⁵ Odpust wrześnieowy przyciągał ok. 15 tys. pątników.²⁶ Liczby te z każdym rokiem wzrastały, nie tylko dzięki rozwijanemu przez redemptorystów duszpasterstwu sanktuaryjnemu, ale także ich działalności misyjno-rekolekcyjnej na terenie diecezji, chociaż początkowo dosyć skromnej, ponieważ w Tuchowie było zaledwie dwóch ojców. Redemptoryści rozbudowali klasztor i przeprowadzili restaurację kościoła i jego otoczenia. Zadbali także o szerzenie piórem czci Maryi. W 1900 r. o. Józef Palewski wydał książeczkę *Matka Boska Tuchowska czyli wiadomość o cudownym obrazie M.B. Tuchowskiej z dodaniem nabożeństwa dla pielgrzymów*.²⁷

Szczególną czcią darzył cudowny obraz bp Leon Wałęga. Wkrótce po swojej konsekracji przyjechał na święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny, celebrował sumę odpustową i udzielał sakramentu bierzmowania. Do księgi *Memorabiliów* wpisał wówczas słowa:

Dnia 2 lipca roku 1901 przybyłem do Tuchowa, by podziękować Matce Boskiej za szczególną opiekę, jaką mię od dzieciństwa otaczała, a zarazem polecić Jej potrzeby osobiste i Diecezji. W trudnym urzędzie pasterskim wiele liczę na Jej pomoc i orędownictwo. Najśw. Marya Panna wysłuchała mnie niejednokrotnie, gdym dzieckiem tutaj do Niej przychodził, ufam że i teraz wysłuchać mię raczy.²⁸

Sława cudownego rozszerzała się nie tylko na ziemiach polskich, ale także wśród emigracji zarobkowej w Saksonii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wierni błagający tu Matkę Bożą o ratunek w swoich nieszczęściach,

²³ Tamże s. 241, dok. nr 36.

²⁴ AKRT, Kronika domu tuchowskiego (1893-1900), t. 1 a, s. 81-84; t. 2 b, s. 3-30; Szoldrski, *Historia*, s. 123-125.

²⁵ AKRT, Liber concionum ad BMV Tuchoviae ab anno 1893-1909, b.p.

²⁶ Szoldrski, *Historia*, s. 125.

²⁷ Książeczkę tę wydano w Tarnowie w nakładzie 5 tys. egz. W 1905 r. ukazało się tam drugie, poprawione i powiększone jej wydanie pod tytułem *Matka Boska Tuchowska czyli wiadomość o cudownym obrazie M.B. Tuchowskiej z nabożeństwem dla odwiedzających cudowny obraz*. Po raz trzeci wydano ją w 1929 r.

²⁸ AKRT, *Memorabilia B. V. Mariae Thaumaturgae Tuchoviensis*, t. 1: (1892-1921), s. 9, nr 27.

zwłaszcza w ciężkich i nieuleczalnych chorobach niejednokrotnie, podobnie jak w ubiegłych stuleciach, zostawali wysłuchani. Zewsząd nadsyłano do sanktuarium liczne podziękowania za otrzymane łaski i prośby do Matki Najśw., które skrzętnie odnotowywano w księdze *Memorabiliów*, (zwłaszcza w jej pierwszym tomie). Nadzwyczajne łaski wznagły ruch pątniczy. „Słusznie tedy powiedzieć można — twierdził bp L. Wałęga, — że to pierwszorzędny tron Najśw. Maryi Panny w naszej diecezji”. W 1904 r., w czasie odpustu lipcowego, „liczba pielgrzymów dochodziła do 30 tys”.²⁹ Spośród nich około 16 tys. przystąpiło do Komunii św.³⁰

III. KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU

Na początku 1904 r. redemptoryści powzięli myśl starania się o koronację obrazu. Konsystorz Biskupi w Tarnowie dnia 22 kwietnia 1904 r. wyznaczył specjalną komisję, która miała zająć się zbadaniem cudów uzyskanych za wstawiennictwem Matki Boskiej Tuchowskiej. W jej skład wchodził księża: Stanisław Walczyński, wikariusz generalny i oficjał Sądu Biskupiego, Józef Bąba, dziekan kapituły katedralnej, Jan Bernacki, kanonik gremialny i Tomasz Włoch, profesor dogmatyki w diecezjalnym Seminarium Duchownym. Komisja w czasie dwóch sesji (25, 29 VI 1904) zbadała zachowane dokumenty przeszłości. Stwierdziła także autentyczność współczesnych wydarzeń o charakterze cudownym. Akta z posiedzeń komisji potwierdził bp L. Wałęga w dniu 29 maja 1904 r.³¹ Wtedy o. J. Palewski, ówczesny rektor kościoła Panny Maryi, wniósł prośbę do Kapituły Bazyliki Watykańskiej o pozwolenie na koronację obrazu.

Obecnie coraz to liczniejsi wierni przybywają do Najśw. Maryji Panny i doznają od Niej różnego rodzaju, bardzo często naprawdę cudownych dowodów łaski — pisał we wspomnianej petycji. Na przykład w czasie oktawy święta Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny ponad 14 tys. ludzi corocznie przystępuje do sakramentów św. W niedzielę zaś podczas oktawy przybywa ich mniej więcej tyleż samo. W innych również okresach całego roku, w poszczególne dni świąteczne oraz niedziele, tłumnie wypełniając kościół, napływają tu pobożni Polacy, przybyli zarówno z odległych miejscowości jak i z pobliskich okolic.³²

Prośbę tę, oprócz bpa L. Wałęgi, podpisali: kard. Jan Puzyna, biskup krakowski, abp Andrzej Szeptycki, metropolita lwowski obrządku greckiego, bp Anatol Nowak, sufragan krakowski, hr. Andrzej Potocki, namiestnik Galicji, hr. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie, Edmund Krzymuski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Jan Fijałek,

²⁹ L. Wałęga, *List pasterski (18 VIII 1904)*, Cur 48 (1904) s. 64.

³⁰ AKRT, *Memorabilia*, t. 1, s. 47, nr 183.

³¹ Szoldrski, *Historia*, s. 132-136, 241-245, dok. nr 37-39.

³² Tamże s. 245, dok. nr 40.

rektor Uniwersytetu Lwowskiego oraz wielu kanoników łacińskich kapituł katedralnych z Krakowa, Tarnowa, Przemyśla i Lwowa. Stolica Apostolska wyraziła zgodę i na koronatora wyznaczyła bpa L. Wałęgę. Papież Pius X udzielił ponadto odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami w dniu koronacji i w jej oktawie.³³

Bp Wałęga, dzieląc się z wiernymi radosną wiadomością o koronacji obrazu, oznajmiał w liście pasterskim:

Dnia 2 października bieżącego roku w Uroczystość Matki Boskiej Różańcowej, będąc miał szczęście własnymi rękami ukoronować ten obraz, do którego jeszcze jako dziecko odprawiałem pielgrzymki, a później jako biskup niejednokrotnie udawałem się w różnych potrzebach i trudnościach.

Zachęcał diecezjan do licznego udziału w tych uroczystościach. „Wszak to pierwszy i najświetniejszy obraz cudowny w naszej diecezji”.³⁴ Koronacji w zapowiedzianym terminie dokonał bp Wałęga przy udziale biskupów: metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego sługi Bożego Józefa Bilczewskiego, bł. Józefa Sebastiana Pelczara i Karola Fischera z Przemyśla w obecności około 150 księży i około 130 tys. pielgrzymów. Po włożeniu koron Biskup koronator złożył przed cudownym obrazem swoją mitrę i pastorał i dokonał aktu oddania diecezji Matce Najsw. Prosił, aby rządziła w diecezji, opiekując się wszystkimi wiernymi i każdym stanem z osobna, które Jej po kolei polecał. Wedle tradycji zachowanej wśród redemptorystów polskich modlił się wtedy także o powołania kapłańskie, których niedostatek odczuwała wówczas diecezja. Modlitwa ta została wysłuchana, gdyż diecezja tarnowska w niedługim czasie stała się niezwykle urodzajną glebą powołań kapłańskich i zakonnych ubogacających cały Kościół powszechny. W oktawie koronacji nabożeństwa w sanktuarium celebrowali: abp A. Szeptycki, metropolita lwowski obrządku greckiego, abp Józef Teodorowicz, metropolita lwowski obrządku ormiańskiego i bp A. Nowak z Krakowa. Uroczystości koronacyjne, łącznie z oktawą, zgromadziły przed cudownym obrazem około 300 księży i 200 tys. wiernych z różnych diecezji. Do Stołu Pańskiego przystąpiło około 19 tys. osób.³⁵

Ta pierwsza w diecezji tarnowskiej koronacja cudownego obrazu odbiła się szerokim echem nie tylko w diecezji, ale również daleko poza jej granicami, zwłaszcza wśród Polonii amerykańskiej.³⁶ W Chicago powstało nawet Towarzystwo Bratniej Pomocy Matki Boskiej Tuchowskiej.³⁷

³³ Tamże s. 135-139, 245-248, dok. nr 40-42.

³⁴ Wałęga, jw. s. 64.

³⁵ Szoldrski, *Historia*, s. 139-149, 248, dok. nr 43; *Koronacja cudownego obrazu N. Maryi Panny w Tuchowie*, Chwałowie Maryi 1 (1904) s. 17-32.

³⁶ AKRT, *Memorabilia*, t. 1, s. 72 nr 266, s. 75 nr 275, s. 81 nr 297, 301, s. 102 nr 339-400, s. 120-121 nr 482, 485, s. 168 nr 593, s. 184 nr 642; L. Wałęga, *List pasterski na Wielki Post 1905 r.*, Cur 49 (1905) s. 17-18; Szoldrski, *Historia*, s. 152-153.

³⁷ AKRT, *Memorabilia*, t. 1, s. 138 nr 525.

IV. „PIERWSZORZĘDNY TRON NAJŚW. MARYI PANNY W NASZEJ DIECEZJI”

Koronacja przyczyniła się do znacznego ożywienia nabożeństwa do Najśw. Maryji Panny i zwiększenia natężenia ruchu pielgrzymkowego. Od tego czasu pielgrzymi przybywali nie tylko z okazji odpustów, ale także w ciągu roku, zwłaszcza na wiosnę i w lecie. Intensywna działalność duszpasterska redemptorystów, wyrażająca się głównie w wielkiej trosce o poziom kaznodziejstwa, rozwój życia eucharystycznego i nabożeństwa do Matki Najśw., przyciągała tłumy pielgrzymów. Kaznodzieje odpustu lipcowego, którymi bywali także księża diecezjalni, coraz częściej zaczęli odchodzić od tematyki misyjnej, wygłaszając kazania maryjne. W oczach wiernych nie bez wpływu na wzrost znaczenia sanktuarium była częsta obecność i coroczne sprawowanie Eucharystii i udzielanie sakramentu bierzmowania przez bpa Wałęgę w święto Nawiedzenia Najśw. Dziewicy oraz jego osobiste nabożeństwo do Matki Bożej w Jej obrazie tuchowskim. Sanktuarium stawało się najważniejszym ośrodkiem kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej.³⁸ W czasie odpustu lipcowego w 1912 r. liczba pielgrzymów sięgała 70 tys., z których 24 tys. przystąpiło do Komunii św. Pątnicy przybywali także poza okresem odpustowym. Wiosną wędrowała do Tuchowa młodzież gimnazjalna, zwłaszcza maturzyści oraz sodalicje mariańskie.³⁹ W latach 1904-1939 redemptoryści tuchowscy wydawali popularny miesięcznik *Choraągiew Maryi*, poświęcony szerzeniu czci Najśw. Maryi Niepokalanej Dziewicy.⁴⁰

W czasie I wojny światowej, gdy działania bojowe bezpośrednio zagrożiły miastu, w obawie przed zniszczeniem obrazu wywieziono go (22 XII 1914) do Wiednia i umieszczono w kościele redemptorystów Maria Stiegen (am Gestade). Na początku maja 1915 r. obraz wystawiony był w kaplicy św. Stanisława Kostki na narożniku ulic Kurrant i Steindlgasse. Do Tuchowa wrócił 18 maja 1915 r.⁴¹

Po wojnie wzrosła liczba pielgrzymek. Na odpust lipcowy w 1921 r. przyszło około 30 „kompanii”. Zwiększyła się też liczba przystępujących do sakramentów św. Gdy w latach 1918-1922 rozdawano w czasie tego odpustu 27-29 tys. Komunii św., to w 1926 r. liczba ta osiągnęła już 33 tys. Wiosną znów pielgrzymowała młodzież szkół średnich, zwłaszcza maturzyści oraz

³⁸ AKRT, W. Witkowski, Rola sanktuarium maryjnego w życiu religijnym diecezji, Studium socjograficzne na przykładzie sanktuarium maryjnego w Tuchowie, Lublin 1966, s. 96, 102, mps.

³⁹ AKRT, Memorabilia, t. 1, p. 133-134, nr 513, 517.

⁴⁰ Największy nakład pisemka wynosił 12 tys. egz. (1929 r.). W latach 1938-1939 sięgał 11 tys. egz.; por. S. Piech, *Czasopisma religijne w diecezji tarnowskiej na przestrzeni dwóch wieków jej istnienia*, Cur 136 (1986) s. 267-268.

⁴¹ AKRT, Kronika domu, t. 2, s. 60-61, 94-108; Szoldrski, *Historia*, s. 162-170.

sodalicje mariańskie. Przyjeżdżały także dzieci szkolne.⁴² W latach 1922-1925 wybudowano okazałą wieżę, na której zawieszono dzwony. Przeprowadzono elektryfikację sanktuarium.⁴³

W klasztorze tuchowskim niejednokrotnie odprawiali swoje roczne rekolekcje zamknięte bp L. Wałęga i jego biskup pomocniczy Edward Komar. W tym celu przyjeżdżali tam także abp Adam Sapięha i bp Anatol Nowak z Krakowa oraz wielu księży.⁴⁴ Od 1926 r. corocznie odbywały się tu rekolekcje zamknięte dla maturzystów z terenu diecezji.⁴⁵

Wielką manifestacją ku czci Matki Boskiej był powrót obrazu do Tuchowa w czerwcu 1928 r. po konserwacji przeprowadzonej w Warszawie przez prof. Jana Rutkowskiego. Tłumy wiernych gromadziły się w katedrze tarnowskiej, gdzie przez półtora dnia wystawiono obraz i odprawiano przed nim nabożeństwa. W dniu 14 czerwca w uroczystej procesji, którą prowadził bp E. Komar, przeniesiono obraz do sanktuarium tuchowskiego. Obliczano, że łącznie z parafią tuchowską, ryglicką i zalasowską, które wyszły na przeciw tej procesji, było około 15 tys. wiernych.⁴⁶ Wydarzenie to zaowocowało zwiększoną liczbą pielgrzymów. W czasie odpustu lipcowego w 1931 r. rozdzielono 41 tys. Komunii św., a w 1932 r. już 47 tys.⁴⁷ Znaczenie sanktuarium wśród duchowieństwa i wiernych wzrosło przez zamieszkanie na stałe w klasztorze w 1933 r. abpa Wałęgi po jego rezygnacji z rządów diecezją.⁴⁸

Bp Franciszek Lisowski, podobnie jak jego poprzednik na biskupstwie tarnowskim, troszczył się o rozwój kultu maryjnego w Tuchowie. Corocznie pielgrzymował tu na święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny. W niedzielę odpustową celebrował sumę i wygłaszał kazanie.⁴⁹

⁴² AKRT, *Memorabilia B. V. Mariae Tuchoviae*, t. 2, s. 18, 22, 32-33, 37-39, 44-45, 47; *Kronika domu*, t. 3, s. 28, 96, 175.

⁴³ AKRT, *Kronika domu*, t. 3, s. 186-191, 225, 260, 296; *Memorabilia*, t. 2, s. 10-11, 16.

⁴⁴ AKRT, *Kronika domu*, t. 3, s. 23, 85, 159, 276, 376, 450-451; *Memorabilia*, t. 2, s. 30-31. Bp. E. Komar swoim, wartym przypomnienia, wpisem do księgi „*Memorabiliów*” (22 I 1922) pozostawił wymowne świadectwo osobistego przywiązania do sanktuarium tuchowskiego. „W szczególny sposób związał Pan Bóg me życie kapłańskie i jego najważniejsze chwile z tuchowską świątynią Matki Bożej i zgromadzeniem OO. Redemptorystów. Tu w r. 1901, we wrześniu sposobilem się pod kierunkiem oo. Bernarda Łubińskiego i Antoniego Jedka do obowiązków ojca duchownego [...] w seminarium diecezjalnym krakowskim. Tu przez szereg lat jako ojciec duchowny odbywałem w okresie wakacyjnym swoje rekolekcje; [...] tu kilkudniowym skupieniem i rekolekcjami przygotowywałem się do swej konsekracji. [...] Ilu łask, wewnętrznego światła, pociech doznałem tu przez przyczynę Matki Boskiej Tuchowskiej wyrazić niepodobna... Racz Najśw. Panno Tuchowska sprawić, bym resztą życia swego więcej Cię kochał, wierniej Twemu Synowi i Tobie służył!” (*Memorabilia*, t. 2, s. 5).

⁴⁵ AKRT, *Kronika domu*, t. 3, s. 285, 496, 520.

⁴⁶ AKRT, *Kronika domu*, t. 3, s. 342-343, 456-465.

⁴⁷ AKRT, *Memorabilia*, t. 2, s. 35, 39.

⁴⁸ AKRT, *Kronika domu*, t. 3, s. 585-593.

⁴⁹ Tamże s. 599.

Gdy wybuchła II wojna światowa, panika ucieczki ogarnęła także redemptorystów tuchowskich. Grupa ojców i kleryków, uciekając na wschód, zabrała ze sobą obraz i dowiozła go do katedry w Łucku na Wołyniu. W kościele zaś, w miejscu cudownego obrazu, znajdowała się jego kopia namalowana przez wspomnianego J. Rutkowskiego. Warunki polityczne spowodowały, że już 2 października 1939 r. obraz powrócił szczęśliwie do Tuchowa.⁵⁰ W czasie okupacji niemieckiej ze względu na częste łapanki ludzie pielgrzymowali raczej indywidualnie i w dużej mierze poza okresem odpustów. Zmniejszyła się zatem wyraźnie liczba pątników w czasie odpustu lipcowego. Warunki wojenne i terror okupanta stymulowały pobożność i ufność w pomoc Matki Bożej. W 1940 r. rozdano 30 tys. Komunii św., w 1941 r. — 16 tys., a w 1942 r. — 22 tys.⁵¹ Najmniej pielgrzymów przybyło na odpust w 1943 r. — zaledwie 11 tys. Był

to prawdziwie odpust wojenny, cień dawnych odpustów tuchowskich — odnotowano w kronice klasztornej. Może dziesiąta część ludzi przed wojny z obawą wielką nań przychodziła, ale dziękować Bogu i Cud[ownej] Matce Boskiej Tuchowskiej, że przynajmniej tak mogliśmy pracować.⁵²

W tym okresie dwukrotnie (1942, 1943) pieszo pielgrzymował z Łękawicy do sanktuarium ówczesny administrator apostolski diecezji tarnowskiej bp E. Komar dla uproszenia opieki Matki Bożej nad diecezją.⁵³ W ostatnich latach okupacji niemieckiej zaczęła wzrastać liczba pątników. W czasie odpustu lipcowego w 1944 r. rozdano już 22 tys. Komunii św.⁵⁴

Po wojnie sanktuarium nie tylko szybko wróciło do, utrwalonej już, przodującej roli w życiu religijnym diecezji, ale zaczęło jeszcze bardziej rozszerzać i pogłębiać swoje oddziaływanie duszpasterskie, przyciągając coraz to większe rzesze pielgrzymów. W 1946 r. na odpust lipcowy, zwany coraz częściej „Wielkim Odpustem” przybyło około 50 zorganizowanych pielgrzymek, a do Stołu Pańskiego przystąpiło około 40 tys. wiernych. W czasie „Małego Odpustu” w święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny rozdano w owym roku 15 tys. Komunii św.⁵⁵ W następnym zaś roku przysły 52 pielgrzymki i rozdano 60 tys. Komunii św.⁵⁶

Rozwój pobożności maryjnej był także troską bpa Jana Stepy, pasterza diecezji tarnowskiej w latach 1946-1959. Szczególna rola w tym dziele przypadała sanktuarium tuchowskiemu. Biskup, śladem swoich poprzedników, doceniał apostolską prężność redemptorystów i szerokie oddziaływanie duszpasterskie tego ośrodka. Celebrował sumy i głosił kazania w niedziele „Wielkiego

⁵⁰ AKRT, Kronika domu, t. 4, s. 368-369, t. 5, s. 1-2.

⁵¹ AKRT, Kronika domu, t. 5, s. 74-75, 128, 215.

⁵² Tamże s. 282-283.

⁵³ Tamże s. 290-291.

⁵⁴ Tamże s. 366.

⁵⁵ Tamże s. 441, 451.

⁵⁶ AKRT, Kronika domu, t. 6, s. 28-29.

Odpustu". Organizowane w oktawie tego odpustu diecezjalne zloty młodzieży męskiej i osobno żeńskiej wydatnie zwiększały ruch pielgrzymkowy. Wiosną ciągnęły do Tuchowa pielgrzymki młodzieży gimnazjalnej, harcerzy i dzieci szkolnych. W latach 1946-1948 odbywały się tam, wznowione po okresie okupacji, rekolekcje zamknięte dla maturzystów.⁵⁷

W latach 1947-1965 mieszkał w klasztorze abp Włodzimierz Jasiński po swojej rezygnacji ze stanowiska biskupa diecezjalnego w Łodzi. Jego uczestnictwo we wszystkich odbywających się w sanktuarium akcjach duszpasterskich przydawało im szczególnego splendoru. W 1951 r. przy kościele sanktuaryjnym utworzono parafię Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny.

Od początku lat pięćdziesiątych w warunkach narastającej walki z Kościołem oraz zaprogramowanej przez władze komunistyczne ateizacji i laicyzacji życia społecznego, zaczęły stopniowo zanikać rozśpiewane piesze grupy pątników, prowadzone przez przewodników. Najgłośniej rozbrzmiewały pieśniami pielgrzymki z terenu Sądecczyzny, które tworzyły niezapomniany folklor religijno-ludowy odpustów tuchowskich.⁵⁸ Powszechnie używano tekstów pieśni pielgrzymkowych o Matce Boskiej Kalwaryjskiej, których słowa odpowiednio przystosowywano do Matki Bożej Tuchowskiej.⁵⁹ Władze państwowe różnego rodzaju sposobami zwalczały ruch pielgrzymkowy. W tych warunkach stopniowo zmniejszała się w czasie odpustu lipcowego liczba zorganizowanych grup pątniczych. Wedle kroniki klasztornej w 1951 r. przyszło 35 pielgrzymek. W trzech kolejnych latach przybywało ich około 31. W 1957 r. odnotowano 25 pielgrzymek, a w 1958 r. już tylko 23.⁶⁰

Zjawisko to mocno zaniepokoiło ówczesnego wikariusza kapitulnego bpa Karola Pękałę, który rządził diecezją po śmierci bpa Jana Stepy w 1959 r.

Tradycyjny, wielki odpust w Maryjnym Sanktuarium Tuchowskim gromadził ogromne rzesze wiernych ze wszystkich niemal parafii diecezji tarnowskiej, a także i spoza diecezji — pisał bp Pękała do dziekanów w 1960 r. — Ostatnimi laty frekwencja na tym odpuscie zmalała z różnych przyczyn. Może jedną z nich było to, że brakło gorącej zachęty ze strony duszpasterzy. Ze względu na wybitne korzyści duchowe, jakże pożądaną jest rzeczą, by ten wielki maryjny odpust, trwający tydzień, wypełniły znów rozmodlone, tłumne rzesze wiernych z diecezji — ze wszystkich jej stron — ze wszystkich miejscowości.

Prosił dziekanów, aby zachęcili księży i wiernych w swoich dekanatach do udziału w nabożeństwach odpustowych w Tuchowie.⁶¹ Był to okres Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1957-1966). Redemptoryści tuchowscy — za radą bpa Pękali — dla usprawnienia obsługi duchow-

⁵⁷ AKRT, Kronika domu, t. 5, s. 437, 444; t. 6, s. 28-30, 108, 110-111, 113.

⁵⁸ Witkowski, jw. s. 57-60; Stańczyk, *Matka Boża Tuchowska*, s. 302.

⁵⁹ Witkowski, jw. aneks 2, s. 15-36.

⁶⁰ AKRT, Kronika klasztoru OO. Redemptorystów w Tuchowie, t. 7, s. 163, 261, 343; t. 8, s. 53, 331, 385.

⁶¹ Archiwum Parafii Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w Tuchowie (skrót: APT), Teczka: Duszpasterstwo w Tuchowie, Bp K. Pękała do dziekanów, Tarnów, 20 VI 1960.

nej pątników podzielili w 1960 r. diecezję na regiony i każdy z nich zaprosili na jeden dzień odpustowy.

W czasie przygotowań do obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski — pisali do proboszczów — pragnęlibyśmy całą naszą diecezję ożywić jeszcze większym nabożeństwem do Matki Najsw. i jeszcze bardziej związać wiernych z Królową naszej Diecezji, Matką Boską Tuchowską.⁶²

Apele te nie pozostały bez echa. W 1960 r. odnotowano 64 pielgrzymki, z których 29 przybyło na odpust lipcowy.⁶³

Na życzenie Wikariusza Kapitulnego na każdy dzień Wielkiego Odpustu, trwającego wraz z oktawą od 2 do 9 lipca, zapraszano inną grupę pielgrzymów. W programie dnia odpustowego znajdowały się: prymaria z kazaniem dla wszystkich, wotywa z kazaniem stanowym, suma z kazaniem dla wszystkich i procesją, adoracja stanowa w kościele, droga krzyżowa stanowa, uroczyste nieszpory z kazaniem i procesją oraz Msza św. wieczorna dla pracujących. Warto zaznaczyć, że te nabożeństwa stanowe wraz z adoracjami wprowadzono w 1956 r. Osobne dni były wyznaczone dla ojców, matek, młodzieży męskiej i żeńskiej, dzieci szkolnych, chorych i starców, sióstr zakonnych i III Zakonu Św. Franciszka.

V. POD PASTORAŁEM ABPA JERZEGO ABLEWICZA

Szczególnym nabożeństwem darzył Matkę Bożą w jej tuchowskim sanktuarium abp Jerzy Ablewicz, w ciągu dwudziestu ośmiu lat (1962-1990) swego pasterzowania w diecezji tarnowskiej. W kilka miesięcy po kanonicznym objęciu diecezji, w czasie „Wielkiego Odpustu”, w niedzielę 1 lipca 1962 r., wyznał, że pragnąłby, aby sanktuarium tuchowskie było dla niego taką oazą duchową, jak mościski klasztor redemptorystów koło Przemyśla w czasie krwawych lat okupacji niemieckiej.⁶⁴ Pragnienie to wcielił nie tylko w swoje życie duchowe, ale także w posługę pasterską Kościołowi tarnowskiemu. Często przybywał do sanktuarium nie tylko w niedzielę odpustową, kiedy zazwyczaj celebrował sumę i wygłaszał kazanie, ale także uczestniczył w innych akcjach duszpasterskich tam organizowanych. Udzielał święceń diakonatu i kapłaństwa redemptorystom. Przybywał do Matki Boskiej Tuchowskiej także prywatnie, często pieszo, wędrując polnymi drogami i ścieżkami. Modlitewne spotkania Biskupa z Maryją pozostaną na zawsze jego tajemnicą. Troskliwie czuwał nad rozwojem tego najprężniejszego w diecezji ośrodka kultu maryjnego i prowadzonym w nim duszpasterstwem. W 1962 r. w programie „Wielkiego Odpustu” zniesiono kazania stanowe i także adoracje.

⁶² Tamże, Redemptoryści do proboszczów w diecezji tarnowskiej, Tuchów, 20 VI 1960.

⁶³ AKRT, Kronika klasztoru, t. 8, s. 471; APT Statystyki roczne (od 1951 r.).

⁶⁴ AKRT, Kronika klasztoru, t. 9, s. 83.

Od lat siedemdziesiątych na nabożeństwa specjalne w poszczególne dni odpustowe zapraszano: siostry zakonne, młode małżeństwa, alumnów tarnowskiego Seminarium Duchownego, lektorów i ministrantów, chorych i III Zakon Św. Franciszka.⁶⁵ W warunkach coraz szerszego zatrudnienia ludności wiejskiej w przemyśle cały splendor uroczystości odpustowych został przesunięty ze święta Nawiedzenia Matki Bożej na następującą po nim niedzielę.

Obchody rocznic ważnych wydarzeń historyczno-kościelnych o charakterze ogólnopolskim lub diecezjalnym połączone z „Wielkim Odpustem” szczególnie przyciągały pielgrzymów. Warto wspomnieć chociażby o niektórych z nich. Uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski, w niedzielę 10 VII 1966 r., z udziałem metropolity krakowskiego abpa Karola Wojtyły, zgromadziły w sanktuarium około 30 tys. wiernych. W czasie odpustu lipcowego w 1971 r., przeżywanego jako diecezjalne dziękczynienie za 150-lecie tarnowskiego Seminarium Duchownego i prośba o powołania kapłańskie i zakonne, przybyło do Tuchowa 25 pielgrzymek dekanalnych pod przewodnictwem dziekanów. Ogółem w oktawie odpustowej odwiedziło wtedy sanktuarium ponad 100 tys. pielgrzymów, w tym około 600 kapłanów. Rozdano ponad 65 tys. Komunii św.⁶⁶

Od schyłku lat siedemdziesiątych liczba przystępujących do sakramentów św. w czasie „Wielkiego Odpustu” corocznie przekracza 70 tys., niekiedy nawet znacznie. W 1977 r. rozdano 75 tys. Komunii św., a w 1981 — 87 tys. W 1974 r. wprowadzono odpustową „Noc pokutną” — całonocne czuwanie z czwartku na piątek. Składały się na nią: Godzina Św., Droga Krzyżowa, nabożeństwo za zmarłych z procesją do grobu abpa Wałęgi, Msza św. o północy z kazaniem pokutnym. W czasie odpustu kapłani błogosławią małe dzieci. Każdego roku klerycy Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów i siostry służebniczki dębickie prowadzą swoje punkty informacji powołaniowej. Pielgrzymi wieczorem mogą oglądnąć misterium maryjne wprowadzone w czasie „Wielkiego Odpustu” na Millenium Chrztu Polski w 1966 r. Sporym zainteresowaniem cieszy się muzeum misyjne i ruchoma szopka.⁶⁷

Trzeba podkreślić, że ta ożywiona działalność duszpasterska sanktuarium rozwijała się w warunkach powracającej co kilka lat fali intensywnej kampanii antyreligijnej i zwiększonych ataków na Kościół. W 1970 r. kronikarz klasztorny pisał o odpuscie lipcowym:

Przybyło dziewięć pieszych pielgrzymek 'od Sącza jak od wieków'. Powoli to zanika, gdyż wymierają dawni przewodnicy pielgrzymek, którzy ostatnio musieli płacić kary za każdy taki 'wyczyn' po parę tysięcy złotych.⁶⁸

⁶⁵ AKRT, Teczka: Relacje o sanktuarium Matki Najśw. w Tuchowie; Kronika klasztoru, t. 8, s. 246-247; t. 9, s. 48, 83; APT, Kroniki parafii z lat 1977, 1980, 1982 b.p.

⁶⁶ AKRT, Kronika klasztoru, t. 9, s. 228-229; t. 10, s. 153e (kopia pisma o. Witkowskiego do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Tuchów, 22 XI 1971).

⁶⁷ AKRT, Kronika klasztoru, t. 9, s. 228; t. 12, s. 31; t. 13, s. 31; t. 14, s. 27; APT, Kroniki parafii z lat 1974, 1977-1981 b.p.

⁶⁸ AKRT, Kronika klasztoru, t. 10, s. 100-101.

Zanikał aż do całkowitego ustania ruch setek pielgrzymkowych zaprzęgów konnych ciągnących na odpust tuchowski. Pielgrzymi wędrowali często prywatnie, spotykając się razem ze swoim duszpasterzem lub przewodnikiem świeckim dopiero na terenie sanktuarium. Działo się to zwłaszcza w okresach nasilonej walki z Kościołem, kiedy władze państwowe odmawiały zezwoleń na pielgrzymki. Ze wzrostem liczby prywatnych samochodów osobowych zaczęły się upowszechniać pielgrzymki rodzinne lub w małych grupach. Na ogół nie zgłaszane wydatnie wspomagają ruch pielgrzymkowy, zwłaszcza w letnie niedziele i święta.⁶⁹

Bp Jerzy Ablewicz niezwykle dużą wagę przywiązywał do sanktuarijnego kaznodziejstwa odpustowego jako ważnego środka kształtującego właściwe postawy religijno-moralne pielgrzymów. Z nim corocznie ustalano program „Wielkiego Odpustu” i jego myśl przewodnią (hasło), którą następnie rozwijano w kazaniach. Z czasem dla usprawnienia kaznodziejstwa odpustowego hasło to rozpracowywano na szczegółowe tematy dla poszczególnych dni.

Dla zorientowania się w tematyce kazań odpustowych warto przytoczyć hasła kilkunastu ostatnich lat pasterzowania abpa Ablewicza.

1973 „Z Maryją spieszmy na pomoc zagrożonemu bratu”;

1974 „W Imię Chrystusa pojednajcie się z Bogiem”;

1975 „Brońmy chrześcijańskich wartości rodziny”;

1976 „Chrystus w moim życiu”;

1977 „Matko Chrystusowa, wychowuj Naród Polski”;

1978 „Maryja, Matką świętych na polskiej ziemi”;

1979 „Matka Boża obecna w Kościele i w diecezji”;

1980 „Maryja Matką odnowy moralnej”;

1981 „Maryja świadkiem historii zbawienia”;

1982 „Maryja Matką pracy ludzkiej”;

1983 „Matka Odkupiciela z wieści najślawniejsza”;

1984 „Hymn *Bogurodzica* katechizmem Polaków i Orędziem Bożym na polskiej ziemi”;

1985 „List do młodych Jana Pawła II”;

1986 „Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu Bogu samemu cześć i chwała”;

1987 „Matka Odkupiciela”;

1988 „Matka naszych przeszłych i przyszłych dziejów”;

1989 „Królowo Apostołów, módl się za nami”;

1990 „Opiekunko rodzin, módl się za nami”.⁷⁰

Łatwo zauważyć, że hasła te były dobierane w zależności od aktualnych wydarzeń o wymiarze ogólnokościelnym, polskim lub diecezjalnym.

⁶⁹ J. Wojnowski, M. Witalis, *Siedemdziesiątletnie koronacje cudownego obrazu Matki Bożej w Tuchowie*, Cur 124 (1974) s. 258-251; Witkowski, jw. s. 62-64.

⁷⁰ APT, Teczka: Wielki Odpust w Tuchowie; Kroniki parafii z lat 1973-1977, 1980 b.p.

Po reformie kalendarza liturgicznego, kiedy święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny zostało przeniesione na dzień 31 maja, bp Ablewicz wystarał się u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie dla diecezji tarnowskiej na dzień 2 lipca osobnego święta Najśw. Maryi Panny Tuchowskiej wraz z formularzem mszalnym i Liturgią Godzin.⁷¹ Uratował w ten sposób od zniszczenia wielowiekową tradycję „Wielkiego Odpustu” w sanktuarium tuchowskim, który nadal pozostał jakby świętem dla całej okolicy, przyciągającym licznych pielgrzymów nie tylko z okolicznych dekanatów, ale niemal z terenu całej diecezji. Przybywający wówczas księża diecezjalni, zwłaszcza z dekanatu tuchowskiego, chętnie służyli i nadal służą pielgrzymom posługą sakramentu pokuty.

„Mały Odpust” w święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny (Matki Boskiej Siewnej) w dniu 8 września ukształtował się z czasem jako święto rolników z całej okolicy. Przychodzą do sanktuarium z ziarnem do błogosławieństwa na jesienne zasiewy. W procesji po sumie zamiast feretronów niesione są przez rolników, ubranych w barwne regionalne stroje, wieńce dożynkowe z bieżącego roku, poświęcone w ostatnią niedzielę sierpnia. Do stałych corocznych nabożeństw sanktuarijnych, obok omówionych dwóch odpustów, należą jeszcze: poświęcenie samochodów i motocykli w ostatnią niedzielę kwietnia oraz wspomniane wyżej dożynki w ostatnią niedzielę sierpnia.⁷²

W 1954 r. zaprowadzono nabożeństwo Nieustannej Nowenny na wzór nowenny do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Nabożeństwo to w latach pięćdziesiątych cieszyło się wielką popularnością. Po zaprowadzeniu w parafiach nowenny do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy frekwencja zmalała, niemniej jednak w każdy środowy wieczór kościół nadal wypełnia się wiernymi z Tuchowa i okolicy, którzy tutaj wypraszają sobie wiele łask. Sporo uczestników przez wiele lat przyciągały ciekawe kazania o. dra Jana Wojnowskiego, wykładowcy historii Kościoła w Seminarium Duchownym redemptorystów i utalentowanego kaznodziei. W kazaniach tych w barwny sposób przedstawiał dzieje Kościoła w Polsce na tle ojczyściej historii.⁷³

Do lat sześćdziesiątych bieżącego stulecia życie sanktuarium zasadniczo skupiało się wokół obydwóch odpustów i niektórych świąt maryjnych. W ciągu roku przybywali jedynie indywidualni pielgrzymi z bliższej lub dalszej okolicy. Od 1967 r. corocznie, nawiązując do tradycji przedwojennej i pierwszych lat powojennych, wędrowali do Tuchowa maturzyści. Od 1968 r. ruch pielgrzymkowy nie

⁷¹ Święto to po raz pierwszy pojawiło się w „Kalendarzu diecezji polskich” zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską 16 X 1974 r. (Notitiae Sacra Congregatio pro Cultu Divino 11 (1975) s. 42). W „Kalendarzu liturgicznym diecezji tarnowskiej” święto „Najśw. Maryi Panny z Tuchowa” odnotowano dopiero w 1977 r. (s. 177).

⁷² APT, Kronika parafii z 1981 r. b.p.

⁷³ APT, Nowenna Nieustanna w Kościele Nawiedzenia NMP OO. Redemptorystów w Tuchowie (od 6 I 1954) b.p.; AKRT, Zbiory kartek z podziękowaniami i prośbami Nieustannej Nowenny z lat 1954-1992; R. Marcinek, *Podziękowania przed cudownym obrazem Matki Bożej w Tuchowie 1954-1986*, Tuchów 1988, s. 5-36.

ograniczał się już do odpustów, ale zaczął rozprzestrzeniać się niemal na cały rok. Rozpoczynająca się w grudniu owego roku peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego w diecezji spotęgowała ruch pątniczy do sanktuarium tuchowskiego. Wędrowały tam pielgrzymki parafialne ze wszystkich okolicznych dekanatów. Przybywali alumni seminarium diecezjalnego i siostry zakonne z terenu całej diecezji. Ogółem w 1968 r. odnotowano 162 pielgrzymki, podczas gdy w poprzednim zaledwie 33. Od 1969 r. rokrocznie przybywa do Matki Bożej pielgrzymka neoprezbiterów diecezji tarnowskiej wraz ze swymi przełożonymi. Od tego roku kronika parafialna odnotowała także pielgrzymki dzieci po I Komunii św. wraz z rodzicami, młodzieży bierzmowanej i klas VIII.⁷⁴

Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji była dla niej szczególnym czasem odnowy religijnej i moralnej. W święto Matki Bożej Różańcowej w 1970 r. bp J. Ablewicz w otoczeniu swoich biskupów pomocniczych i 600 księży złożył przed obrazem Matki Boskiej Tuchowskiej wotum diecezji z dedykacją: „Matce Bożej za łaskę Nawiedzenia — wdzięczna diecezja tarnowska 15 XII 1968 — 8 III 1970”. Wotum to zawieszono tuż pod obrazem.⁷⁵ Wzmocnionym ruchem pielgrzymkowym zaznaczył się w sanktuarium Rok Święty 1974, w ciągu którego rozdano 218 tys. Komunii św., podczas gdy w latach poprzednich około 180 tys. rocznie.⁷⁶

Corocznie 3 maja pielgrzymują do Tuchowa, idąc pieszo od Tarnowa, siostry służebniczki dębickie w intencji nowych powołań zakonnych. Wędrują do sanktuarium lektorzy i ministranci, oraz grupy dziewczęcej służby maryjnej. Przyjeżdżają nawet dzieci przedszkolne z rodzicami. Trzeba wspomnieć także o specjalnych pielgrzymkach o charakterze ogólnodiecezjalnym poszczególnych stanów, zawodów i innych grup społecznych, zazwyczaj pod przewodnictwem biskupa. Największe nasilenie pielgrzymek, poza odpustami, przypada na koniec kwietnia, maj i czerwiec. W tym rozszerzeniu się ruchu pielgrzymkowego na cały rok szczególnie zasłużył się o. dr Władysław Witkowski, kustosz sanktuarium i proboszcz parafii Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny.⁷⁷ Przeprowadzone przez niego w 1964 r. badania potwierdziły ogólnodiecezjalny zasięg pielgrzymek do Tuchowa.⁷⁸ Badania zaś ks. dra Eugeniusza Krężła, wykładowcy katolickiej nauki społecznej i etyki w tarnowskim Instytucie Teologicznym z 1970 r. wykazały, że wówczas największa liczba parafii diecezji tarnowskiej brała udział w pielgrzymkach do tego sanktuarium, co stawiało je na tym terenie na pierwszym miejscu przed Jasną Górą i Kalwarią Zebrzydowską.⁷⁹ Wizerunki cudow-

⁷⁴ APT, Kronika parafii, t. 2, s. 31, 71-73, 81, 83, 86-87, 89, 91, 112, 116, 126-127, 141, 151, 160, 162, 166-167; Statystyki roczne.

⁷⁵ AKRT, Kronika klasztoru, t. 10, s. 113; APT, Kronika parafii, t. 2, s. 119.

⁷⁶ S. Stańczyk, *Rok Święty w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej*, Cur 125 (1975) s. 208-210.

⁷⁷ APT, Kroniki parafii z lat 1974-1982, b.p.

⁷⁸ Witkowski, jw. s. 60-62.

⁷⁹ E. Krężel, *Szlaki pielgrzymie diecezji tarnowskiej*, TarnStT 9 (1983) s. 85-89, 96.

nego obrazu tuchowskiego szeroko znane w diecezji są szczególnie rozpowszechnione w okolicach Tuchowa. Warto nadmienić, że tylko w latach 1976-1980 pielgrzymi zakupili w sanktuarium 1778 dużych obrazów, w tym 1278 już oprawionych.⁸⁰

Sanktuarium tuchowskie swoją przodującą pozycję w diecezji zawdzięcza nie tylko wielowiekowej sławie cudownego obrazu, ale także wzorowo zorganizowanemu duszpasterstwu (duża liczba spowiedników zdolnych obsłużyć wszystkich chcących się wyświadczyć, odpowiedni dobór celebransów a zwłaszcza kaznodziejów, udział biskupów tarnowskich lub ich biskupów pomocniczych niemal we wszystkich większych uroczystościach). Nie bez znaczenia pozostają pory odpustów: lipcowego (po sianokosach a przed żniwami) i wrześnieowego (po żniwach), jak również centralne położenie i dostępność komunikacyjna. Ośrodek ten utrzymuje nadal i rozwija swoją pozycję pierwszego sanktuarium maryjnego w diecezji.

W latach 1980-1990 do Matki Boskiej Tuchowskiej przybywały piesze pielgrzymki sióstr służebniczek dębickich na nocne czuwanie z 20 na 21 listopada w intencji beatyfikacji swego założyciela sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego. Corocznie w sanktuarium składają swoje śluby czasowe i wieczyste kolejne roczniki wymienionych sióstr. W różnym czasie pielgrzymowały zbiorowo do sanktuarium także zakonnice innych zgromadzeń, niekiedy na nocne czuwanie (józefitki). Przyjeżdżają do Tuchowa kapłani diecezjalni i zakonni nie tylko z terenu diecezji, ale z całej Polski i z zagranicy. W 1988 r. przed cudownym obrazem odprawiało Msze św. 386 księży przyjezdnych, a w 1990 r.— 392. Przybywają pielgrzymki alumnów różnych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych.

Promieniowanie duchowe sanktuarium sięga daleko poza granice diecezji tarnowskiej. Pielgrzymowali tu wierni z diecezji: przemyskiej, krakowskiej, katowickiej, a nawet opolskiej. Niekiedy odwiedzały Tuchów także grupy z Podlasia, Pomorza i Wybrzeża. Kronika parafialna odnotowała także pielgrzymki ze Słowacji, Czech, Węgier, a nawet z Francji.⁸¹ W latach 1970-1990 zaobserwowano wyraźne falowanie natężenia ruchu pielgrzymkowego od 90 pielgrzymek w 1970 r., 351 w 1983 r., 123 w 1986 r., 339 w 1988 r. i 158 w 1990 r. Na wzrost liczby pielgrzymek w poszczególnych latach wpływały zazwyczaj organizowane w Tuchowie rozmaite akcje duszpasterskie o charakterze ogólnodiecezjalnym. Obok pielgrzymek w ścisłym znaczeniu, odwiedzają sanktuarium wycieczki turystyczne, zatrzymując się tu często po drodze do innych miejscowości. Liczba wycieczek zgłoszonych w klasztorze była różna w poszczególnych latach. W 1979 r. przyjechało ich 60. W 1981 r. zanotowano 65 wycieczek, a w 1983 r. — 50. W następnych latach rejestrowano ich

⁸⁰ APT, Kronika parafii z 1981 r., b.p.

⁸¹ APT, Kroniki parafii z lat 1980-1982; Księga księży celebrujących w kościele Najśw. Maryi Panny w Tuchowie.

od 48 w 1984 r. do 12 w 1991 r.⁸² Uczestnicy tych wycieczek oprowadzani zwykle przez jednego z zakonników, również w jakiś sposób przeżywali w sanktuarium swoje spotkanie z Maryją.

W sanktuariach maryjnych Lud Boży „szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, 'która uwierzyła', znaleźć umocnienie swojej własnej wiary”.⁸³ Taką rolę dla Kościoła tarnowskiego od stuleci spełnia sanktuarium tuchowskie. Pielgrzymi przychodzą tu do Maryi jako do Matki. Potwierdzają to śpiewane przez pątników pieśni oraz prośby i podziękowania na Nowennie Nieustannej. Przewija się w nich relacja Matka — dzieci. Podkreślają one wielkość Maryi jako Tej, która może u Boga wszystko wyjednać dla swoich dzieci. Zawierają one pokorną prośbę o opiekę i pełne ufności przekonanie, że Ona jako Matka nie wzgardzi grzesznikiem, ale doprowadzi go do Swego Syna i pomoże. Wierni polecają Maryji swoje troski, zmartwienia i cierpienia.⁸⁴ Modlitwa pielgrzymia uderza żywołowością prośby i dziękczynienia, a także pokuty. Atmosfera wynagrodzenia Bogu prowadzi do przemiany wewnętrznej znajdującej swój wyraz w sakramencie pojednania. Zjawisko to pozostaje łatwo zauważalne, zwłaszcza w dniach odpustu lipcowego, kiedy sanktuarium zdaje się być jednym „wielkim konfesjonalem”. Ośrodek ten od wieków pozostaje miejscem odnowy religijno-moralnej pielgrzymów szukających tam spotkania z Bogiem, poprzez pośrednictwo Najśw. Dziewicy.

ZU DEM KULTUS DER MUTTER GOTTES VON TUCHÓW

Zusammenfassung

Seit der Mitte des XVI. Jhrs. befindet sich in der Mariäheimsuchung Kirche in Tuchów das Gnadenbild der Mutter Gottes mit Jesuskind auf dem Arm. Diese Bild wurde von den Benediktinermönchen betreut. 1597 wurde zum ersten Mal erwähnt, daß sie dort Betenden in den Besitz der außerordentlichen Gnaden gelangten. Zahlreiche Wallfahrer kamen alljährlich nach Tuchów zu Ablassfeier am Fest der Mariäheimsuchung. Sie waren nicht nur aus Südpolen, sondern auch aus der Slowakei. Im Jahre 1642 erklärte Bischof Tomasz Oborski das Bild der Mutter Gottes aus Tuchów für das Gnadenbild, was eine noch größere Zahl der Wallfahrten verursachte. Mitte des XVIII. Jhr., am Fest der Mariäheimsuchung kamen zu dem Sanktuarium sogar 60.000 Pilger. Nach der I. Teilung Polens blieb das Sanktuarium auf dem von Oesterreichern anektierten Gebiet. 1816 kam es zur Aufhebung der Abtei in Tyniec und deren Filiale in Tuchów. Die seelsorgerische Tätigkeit in dem Sanktuarium übernahmen die Jesuiten und dann seit 1843 die Diözesanpriester von Tarnów. Seit 1893 betreuen die Redemptoristen das Gnadenbild, welches 1904 dank ihren Bemühungen feierlich gekrönt wurde. Das Sanktuarium zählt zu der wichtigsten Kultusstätte der Mutter Gottes in der Tarnower Diözese.

⁸² APT, Statystyki roczne.

⁸³ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*, nr 28.

⁸⁴ Witkowski, jw. s. 113-115, aneks 2, s. 17-36; Marcinek, jw. s. 5-52.